



MISTRZOSTWA ŚWIATA W BERLINIE

Srebrny dysk Małachowskiego

Sport • A20



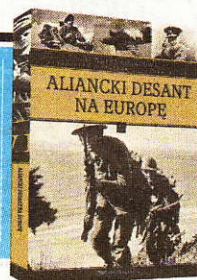
Między królami

rok 1925

POLSKA PIŁSUDSKIEGO

Dziś 29. zeszyt: Między królami

Seria „Rz” dostępna tylko w punktach sprzedaży i dla prenumeratorów Pakietu Plus



II WOJNA ŚWIATOWA

Alianci

Od dziś w punktach

Czy to koniec anonimowości w Internecie?

MEDIA | 14 milionów Polaków korzystających z sieci nie może spać spokojnie. Policja, CBA i ABW chcą mieć prawo śledzenia ich działań

MAGDALENA LEMAŃSKA

Policja i służby specjalne chcą, by portale i witryny gromadziły dane o internautach i ich działaniach na potrzeby możliwych śledztw. Służby miałyby dostęp do tych informacji przez 24 godziny na dobę, zdalnie, bez wiedzy i na koszt właścicieli witryn.

- Wysłaliśmy protest w tej sprawie do ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny - mówi Maciej Hoffman, dyrektor generalny Izby Wydawców Prasy.

Według informacji „Rz” pomysłu inwigilacji działań internautów powstał 8 czerwca na spotkaniu w MSWiA. Udział w nim wzięli m.in. przedstawiciele Komendy Głównej Policji, Straży Granicznej, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i MSWiA. Powstała wówczas grupa robocza ma wprowadzić zmiany do nowelizowanej ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną.

Dane miałyby być gromadzone - według nieoficjalnych informacji „Rz” - przez pięć lat. Obowiązek ten spocząłby na firmach zarządzających komunikatorami internetowymi, witrynami z blogami oraz forami dyskusyjnymi. Organy ścigania zainteresowane są informacjami

o aktywnych działaniach internautów. Archiwizowano by wszystkie dane, jakie zostawiają oni i ich komputery w sieci.

- Byłby istny matrix: inwigilacja na żądanie, na którą nie zgodzi się żaden internauta - uważa Tomasz Jażdżyński, prezes Interia.pl.

- Istnieje pewna norma demokratycznego świata, którą

10 mln dol.

kosztowałby system do przechowywania danych o działaniach internautów w dużym portalu

48 proc.

gospodarstw domowych w Polsce ma dostęp do Internetu

taka ustawa by łamała. Ta norma przewiduje, że w określonych sytuacjach stwarza się różnym służbom możliwość szybkiego dostępu do takich danych, ale zawsze muszą one pozostawić ślad po tym, że z nich korzystały. Na inne rozwiązania nigdy zgody być nie może - mówi Władysław Ma-

jewski ze Stowarzyszenia Internet Society Poland popierającego rozwój Internetu. - Są to zuchwale pomysły sprzeczne z konstytucją - ocenia Jerzy Namumann, członek naczelnych władz adwokatury.

Przedstawiciele portali boją się kosztów wprowadzenia takiego prawa. Zdaniem Jażdżyńskiego w wypadku dużych portali mogłyby sięgnąć kilkudziesięciu milionów złotych rocznie.

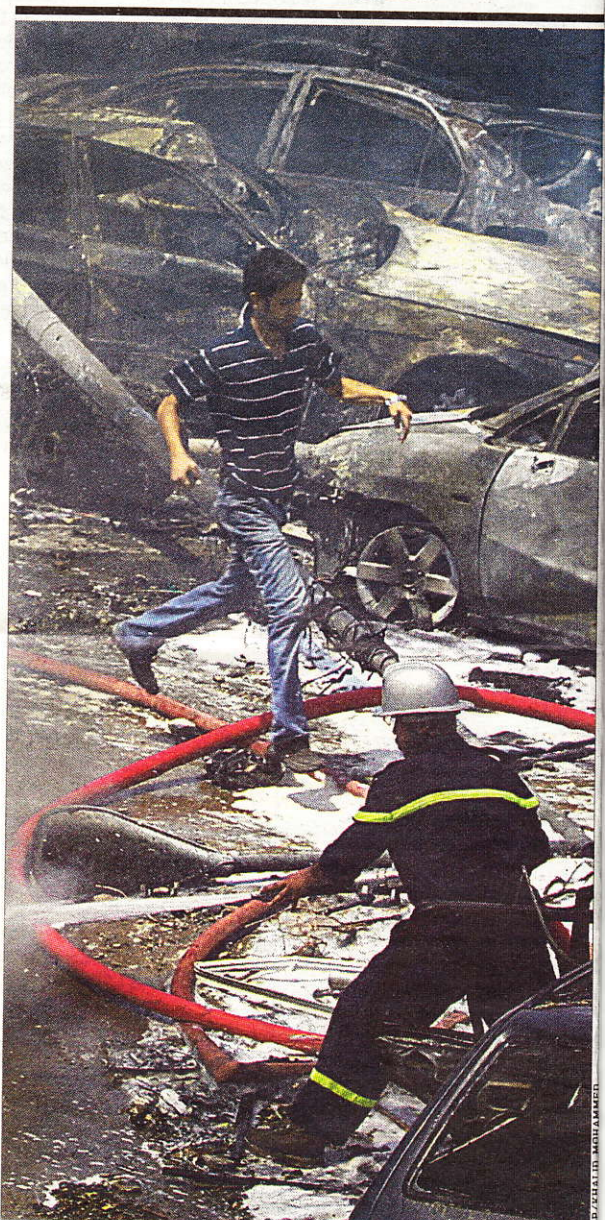
- Obowiązek zakupu odpowiedniego sprzętu, zabezpieczenia go i administrowania zbraniami danymi zgodnie z przepisami oznaczałoby wysokie koszty. To mogłoby spowodować, że konkurencyjność polskich firm internetowych znacznie by spadła - mówi Paweł Klimiuk, rzecznik grupy Onet.

Przeciwko takiemu rozwiązaniu są też wydawcy. Według nich taki obowiązek naraziłby prasę na utratę wiarygodności i uniemożliwił jej dochowywanie tajemnic dziennikarskich.

Gdyby wprowadzono takie prawo, Polska nie byłaby jednak wyjątkiem. - Szczególnie gorąca debata na ten temat wybuchła we Francji, gdzie Nicolas Sarkozy przeforsował prawo zezwalające na takie działania - mówi Władysław Majewski.

-wsp. ziu, dom

•B5, komentarz •A2



IRAK | Masakra w Bagdadzie, zginęło 95 osób

Tak krwawych zamachów nie było w Iraku od półtora roku. W serii co najmniej sześciu eksplozji, które wstrząsnęły wczoraj Bagdadem, zginęło 95 osób, a prawie 600 zostało rannych.

Celem zamachowców były pilnie strzeżone obiekty rządowe. Ataki pokazały słabość irackich służb, które w czerwcu przejęły od wojsk USA odpowiedzialność za bezpieczeństwo miast.

-jap •A9